

Zygmunt Mańkowski

Rola mas plebejskich w Powstaniu Listopadowym 1830

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Filozoficzne i Humanistyczne 7, 73-106

1952

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA

VOL. VII, 3.

SECTIO F

1952

Z Zakładu Historii Powszechnej Nowożytnej Wydziału Humanistycznego U. M. C. S
Kierownik: prof. dr Juliusz Willeume

Zygmunt MAŃKOWSKI

Rola mas plebejskich w Powstaniu Listopadowym 1830/31

**Роль плебейских масс в польском восстании
1830 - 31 годов**

**Le rôle des masses populaires dans l'Insurrection
de Novembre 1830/31**

**Zagadnienie istoty klasowej plebsu w okresie
Powstania Listopadowego**

Terminem masy plebejskiej określam w niniejszej rozprawie zarówno niższe warstwy społeczne wsi i jak i miasta.

Problem ścisłej definicji mas plebejskich, a szczególnie ustalenie jakie grupy społeczne wchodzą w skład tej klasy nasuwa duże trudności metodologiczne. Mamy bowiem do czynienia w tym wypadku z okresem przejściowym od feudalizmu do kapitalizmu, w którym stosunki ekonomiczno-społeczne są w bardzo małym stopniu wykrystalizowane.

Na wsi, w okresie Królestwa Polskiego, obserwujemy systematycznie pogłębiający się proces rozkładu stosunków feudalno-pańszczyźnianych oraz narastania stosunków kapitalistycznych. W wyniku tych przemian nastąpił względnie szybki proces proletaryzacji i rozwarstwienia. U podstaw tego zjawiska, obok przyczyn natury wewnętrznej np. działania prawa wartości, leży również świadoma polityka niektórych właścicieli folwarków, dążących do tworzenia wsi „parobczańskich”, oraz silnych ekonomicznie osad czynszowych. W wyniku działania tych przyczyn procent proletariatu wiejskiego znacznie

się podniósł, osiągając liczbę miliona osób ¹⁾). Znacznie wzrosła ilość gospodarstw czynszowanych. W roku 1827 było ich już około 50 tysięcy ²⁾).

Dane powyższe obrazują dość poważny zasięg przemian w strukturze ekonomicznej i społecznej wsi.

Jednak bliższa analiza stosunków ekonomicznych i społecznych Królestwa lat dwudziestych nie pozwala na potwierdzenie obalenia dominującej roli stosunków feudalno-pańszczyźnianych. Stosunki te pozostały jako panujące. Złożyło się na to kilka przyczyn. Po pierwsze — proces narastania nowych stosunków był ograniczony pod względem terytorialnego zasięgu. Po drugie — mimo pojawienia się elementów kapitalistycznych, folwark w dalszym ciągu dominował nad wsią politycznie. Po trzecie — nowe pojawiające się stosunki występowały jedynie w związku ze stosunkami feudalnymi. Specyficzny spłot tych dwu formacji stwarzał przesłanki dla jeszcze większego wyzysku i upośledzenia niż to miało miejsce w okresie poprzednim. Stąd wzrost nasilenia walki klasowej i solidarności całej wsi w walce z domeną ekonomiczną i polityczną folwarku. W tym sensie nie może być mowy o zmianie w decydującym zakresie dotychczasowego frontu walki klasowej jakim był antagonizm całej wsi przeciwko folwarkowi. W tym zaś układzie sił klasowych terminem masy plebejskie należy objąć całą wieś — jej wszystkie warstwy społeczne.

Rzeczą zasługującą na uwagę jest fakt, że szlachecy politycy tego okresu zdawali sobie na ogół sprawę z korzyści ekonomicznych procesu rozwarstwienia wsi. Nie znajdujemy natomiast żadnych dowodów zrozumienia politycznych skutków tego procesu. Świadczy to najdobitniej, że zarysowujące się przemiany w strukturze społecznej wsi pozostają na razie bez poważniejszego wpływu na walkę klasową.

Niemniej jednak przed historykami marksistowskimi staje zadanie ujawnienia politycznych konsekwencji dokonywających się na wsi przemian. Wydaje się, że właśnie w procesach dyferencjacji społecznej szukać należy między innymi źródeł różnej postawy wobec powstania, niektórych grup chłopskich: wielotysięcznej rzeszy chłopów żołnierzy i solidarnie negatywnej postawy całych okręgów wiejskich. Gdyby bo-

¹⁾ Z. Kirkor-Kiedroniowa, Włościanie i ich sprawa w dobie organizacyjnej i konstytucyjnej Królestwa Polskiego. Warszawa, 1912, s. 112.

²⁾ S. Kieniewicz, Przemiany społeczne i gospodarcze w Królestwie Polskim (1815—1830). Warszawa, 1951, s. 18.

wiem przyjąć, że do armii powstańczej trafiały przede wszystkim elementy biednego i drobnego chłopstwa (co znajduje pewne potwierdzenie w źródłach), to należałoby tym samym potwierdzić aktywny wpływ przemian ekonomiczno-społecznych na postawę polityczną chłopca już w okresie Powstania Listopadowego.

W mieście nowe procesy ekonomiczne również doprowadziły do poważnych przemian. Wśród nich na czoło wysuwają się przemiany w strukturze społecznej. Już w przededniu powstania niektóre miasta Królestwa Polskiego nabrały cech okresu przejściowego od feudalizmu do kapitalizmu. Momentem charakterystycznym dla tego okresu jest rozkład systemu cechowego, a co za tym idzie wzrost proletariatu oraz degradacja ekonomiczna i polityczna niższych warstwek dotychczasowego patrycjatu.

Proces ten, podobnie jak i w badaniach wsi, nasuwa duże trudności badawcze. Bowiem i tutaj mamy do czynienia z okresem przejściowym, w którym granice poszczególnych klas mają charakter bardzo płynny. Fryderyk Engels analizując strukturę społeczną miasta o analogicznym charakterze tak pisał o najniższej klasie społeczeństwa miejskiego: „Klasa ta była żywym symptomem rozpadania się społeczeństwa feudalnego a zarazem i cechowo-mieszczańskie, a zarazem pierwszym zwiastunem nowoczesnego społeczeństwa burżuazyjnego”³⁾. Charakteryzując ją zaś bliżej pisał: „Widzimy, że opozycja plebejska ówczesnych miast składa się z elementów bardzo różnorodnych. Łączyła w sobie podupadłe elementy dawnego społeczeństwa feudalnego i cechowego z nierozwiniętym jeszcze, ledwie wynurzającym się elementem proletariackim rodzącego się nowoczesnego społeczeństwa burżuazyjnego. Z jednej strony — zubożali mieszcianie cechowi, których wiązało jeszcze z istniejącym ustrojem miast posiadanie przywileju; z drugiej — wypędzeni chłopcy i wydalona z pracy służba, którzy nie zdążyli jeszcze stać się proletariuszami. Między jednymi a drugimi — czeladnicy, stojący chwilowo poza oficjalnym społeczeństwem, zbliżającym się przez swe warunki życiowe do proletariatu tak bardzo, jak to było możliwe przy ówczesnym stanie przemysłu i przywilejach cechowych a jednocześnie prawie wszyscy przyszli majstrowie mieszczańscy na mocy tychże przywilejów”⁴⁾.

3) F. Engels, *Wojna chłopska w Niemczech*. Warszawa, 1949, s. 45.

4) Tamże, s. 37.

Wydaje się, że nawet przy największych zastrzeżeniach do analogii historycznych, definicję tę można odnieść do struktury społecznej miasta w Królestwie Polskim. Specyfika polskiego procesu historycznego co najwyżej tę definicję poszerza. Antyludowy i antypolski kurs polityki caratu i jego zauszników w Królestwie (Lubecki) spychał na pozycje plebejskie nieco szersze elementy społeczne, niż to miało miejsce w Niemczech, w okresie wojny chłopskiej. Wskazują na to dobitnie wypadki w Powstaniu Listopadowym, a szczególnie Noc Listopadowa, w której na ulicach miasta obok mas plebejskich znalazły się również elementy tworzącego się drobno-mieszczaństwa, zniechęconego do istniejących stosunków politycznych i ekonomicznych bezwzględny etatyzmem polityki gospodarczej Lubeckiego.

Analizując głębiej strukturę społeczną Warszawy tego okresu, jako miasta najbardziej charakterystycznego pod względem zaawansowania w rozwoju ekonomicznym, doszedłem do wniosku, że ludność plebejska Warszawy w przededniu Powstania Listopadowego stanowiła 60 do 70% ogółu mieszkańców miasta. Za podstawę tego wniosku służyło następujące zestawienie statystyczne ludności Warszawy według zawodów: „Z jałmużny w szpitalach żyjący — 2478 osób plus 752 członków ich rodzin, nie mający pewnego sposobu utrzymania się — 8449 osób” — łącznie te dwie grupy — 11.679 osób. Następna warstwa: „8470 wyrobników plus 13.800 os. czł. rodzin, służące domowe, panny i inne — 9908 osób plus 429 czł. rodzin, służący domowi i lokaje 8053 plus 1564 czł. rodzin, słudzy browarni 263 osoby i 302 czł. rodzin, słudzy kościelni 60 os. plus 82 czł. rodzin, szmaciarze zbierający materiał na papier 4 osoby plus 7 czł. rodzin — łącznie te warstwy stanowią — 54.621 osoby czyli około 43% ogółu mieszkańców miasta. Oprócz nich jednak do plebsu zaliczyć możemy z pewnymi zastrzeżeniami: „brukarzy 42 osoby plus 97 czł. rodzin, bednarzy 228 plus 251 czł. rodzin, dorożkarzy 329 plus 428 czł. rodzin, drwali 33 plus 118 czł. rodzin, najemnych furmanów 102 plus 320 czł. rodzin, przekupniów 2736 plus 4001 czł. rodzin, rzeźników 379 plus 991 czł. rodzin, szewców 2427 plus 2558 czł. rodzin, stolarzy 539 plus 702 czł. rodzin, tandeciarzy 137 plus 326 czł. rodzin, tragarzy 39 plus 67 czł. rodzin, wozowodów 151 plus 408 czł. rodzin, krawców 420 plus 1894 członków rodzin”⁵⁾). Zawody te zaliczyć można do plebsu, jak wskazywałem to powyżej, z pewnymi zastrzeżeniami, są to bowiem zawody,

⁵⁾ Dziennik Warszawski, rok 1826, t. IV, s. 333—351.

upośledzone w swej masie. Ewentualne jednak odchylenia cyfrowe są rekompensowane przez biedniejsze elementy zawodów nie wliczanych przeze mnie do plebsu, np. biedniejszych kupców, zegarmistrzów, plekarzy itp. Bardziej ścisłą analizę cyfrową plebsu uniemożliwia brak jakichkolwiek ksiąg podatkowych, które dałyby dokładne dane o uposażeniu tych grup społecznych. Wydaje się jednak, że nawet ta powierzchowna analiza potwierdza w przybliżeniu wnioszek wysunięty powyżej. Słuszność wniosku potwierdza fakt, że w Nocy Listopadowej na ulicach miasta znalazła się właśnie kilkudziesięciotysięczna rzesza ludu plebejskiego, przy zupełnej bierności warstw uprzywilejowanych.

Zagadnienie programu politycznego mas plebejskich w Powstaniu Listopadowym

Zagadnienie powyższe jest o tyle trudne, że nie posiadamy żadnych dokumentów obrazujących w sposób pełny dążeń politycznych i ekonomicznych mas plebejskich zarówno w przededniu jak i w toku powstania. Lewica zaś powstania wyrażała te dążenia w sposób bardzo ograniczony i niekonsekwentny. Szczególną trudnością badawczą riasuwa zagadnienie programu politycznego mas plebejskich miasta, gdyż jeśli idzie o masy chłopskie, to na ogół nie ulega dyskusji, że podstawowym ich dążeniem jest sprawa obalenia panujących powszechnie stosunków pańszczyźniano-folwarcznych oraz walka o uwłaszczenie. O realizację tych reform toczyła się na wsi ostra walka klasowa już od szeregu lat, przybierała ona w różnych okresach różny stopień nasilenia oraz różne formy. W okresie poprzedzającym powstanie walka ta zaostrzyła się wskutek przenikania do gospodarki wiejskiej stosunków kapitalistycznych i znacznego pogorszenia się sytuacji materialnej mas chłopskich z powodu klęsk żywiołowych. Masy chłopskie ogaǳiły rewolucyjne wrzenie, które stało się istotnym czynnikiem genezy powstania. W okresie powstania po krótkim okresie oczekiwania, w czasie którego chłopci przerwali na ogół solidarnie odrabianie pańszczyzny, do mas tych dotarła świadomość, że rozpoczęte powstanie nie przynosi im upragnionego wyzwolenia społecznego, że przybiera ono charakter szlacheckiej ruchawki. Wówczas to masy chłopskie odmówiły podporządkowania się szlacheckim dowódcom oraz podtrzymały antyfeudalny ruch przeciwko folwarkom. Byłoby jednak dużym wypaczeniem prawdy historycznej negowanie patriotycznej świadomości chłopca w dobie powstania. Świadczy o tym zarówno bohaterski udział wielotysięcznej

rzeczy chłopskiej w armii powstańczej jak i fakt, że odmawiając udziału w powstaniu chłopci jako przyczynę wysuwają ograniczoność programu społecznego. „Pójdziemy na Moskale — stwierdzali oni — ale wprzód szlachtę wyrąbiemy, bo oni są przyczyną naszego dziś nieszczęścia”⁶⁾. „Przeczytajcie nam, że pańskiego nie-będziemy robić, to pójdziemy wszyscy — starzy i młodzi”⁷⁾), taki jest zasadniczy sens ich postawy.

Tak więc programem politycznym mas chłopskich w Powstaniu Listopadowym było dążenie do wyzwolenia narodowego i społecznego. Najistotniejszą cechą tego programu jest ujmowanie tych dwóch zadań jako nierozzerwalnie ze sobą powiązanych. Rozdzielanie ich przez szlacheckich przywódców powstania było podstawową przyczyną negatywnej postawy większej części chłopstwa wobec walki narodowo-wyzwoleńczej w dobie Powstania Listopadowego a w efekcie i jej klęski.

Bardziej złożonym zagadnieniem jest kwestia programu politycznego mas plebejskich miasta. Masy te były najbardziej zapalnym i patriotycznym elementem społecznym tego okresu. W ich rewolucyjnej postawie przede wszystkim szukać należy źródeł siły ruchu narodowo-wyzwoleńczego w Polsce w XIX wieku, one to bowiem stanowią główną siłą napędową tych ruchów. Dążenie do wyzwolenia narodowego zajmuje w programie tych mas centralne miejsce. Istotnym zagadnieniem jest także problem społecznej treści programu tych mas. Historia niejednokrotnie potwierdziła, że masy te, w zależności od epoki, układu sił klasowych i hegemonia, mogą wysuwać różnorodne programy społeczno-polityczne: od idei utopijno-komunistycznych do wstecznych poglądów usiłujących zatrzymać rozwój nowych stosunków produkcji. Charakterystycznym rysem tej klasy jest fakt, że na ogół interesy jej wyraża klasa, która jej przewodzi, gdyż plebs sam, ze względu na swą złożoność ekonomiczną, nie jest w stanie wysunąć takich żądań, które skupiłyby większość jej grup (np. czeladników i majstrów, wyrobników i drobnych kupców itp.). W Polsce sytuacja jest o tyle złożona, że hegemonom mas plebejskich w walkach narodowo-wyzwoleńczych i społecznych była szlachta, a nie burżuazja, jak to miało miejsce na zachodzie Europy, szlachta zaś sama w dużej mierze nie wysuwała pro-

⁶⁾ M. Meloch, Sprawa włościańska w powstaniu listopadowym. Warszawa, 1948, s. 204—205.

⁷⁾ Meloch, op. cit., s. 233; Obydwa cytaty na podstawie źródeł z A.A.D. dziś już nie istniejących.

gramu konsekwentnego obalenia przeżytych stosunków ekonomiczno-społecznych.

Ogólnie rzecz biorąc masy plebejskie zainteresowane są w rozwoju demokracji ustrojowej, rozszerzeniu prawa wyborczego, obniżeniu stopy podatkowej, upowszechnieniu szkolnictwa itp. reformach. Przejawy tych dążeń możemy z łatwością dostrzec w rewolucyjnej działalności tych mas, jak i w dokumentach lewicy szlachecko-rewolucyjnego ugrupowania w powstaniu. I tak np. spotykamy się z licznymi wybuchami żywiołowej nienawiści tych mas do policyjnego systemu rządu Królestwa Polskiego, do bezwzględnej polityki ekonomicznej Lubeckiego; spotykamy walkę o demokratyzację Rady Muncypalnej oraz ruch strajkowy przeciwko wyzyskowi ekonomicznemu ze strony burżuazji. Żądania te znalazły swój wyraz w przemówieniach reprezentanta ludu Warszawy w Towarzystwie Patriotycznym Rocha Chodorowskiego: „My lud... i wszyscy dobrzy rodacy — stwierdza on — powinni też za zasługi swoje coś od ojczyzny otrzymać. Nie żądamy skarbów, ani też honorów, które prostota nasza śmiesznymi widzi. Mało chcemy: niech przecież w nas widzą ślepi a pyszni ludzie podobne sobie stworzenia, niech spojrzą litościwie na ten nasz bratni lud wiejski, co z tak przykładną ochotą broni z poświęceniem życia, chyba tylko swojej nędzy i swoich udręczycieli; niech w przyszłości do tej rewolucji świętej nie będzie na ziemi naszej pysznych panów, mieszczan i chłopów; ale tylko poczciwi Polacy, chociaż różniący się mieniem, ale jednakowi cnotami i obywatelską równością” *). W innym przemówieniu Chodorowski stwierdził: „Nie powrócą już tak smutne czasy umiemy znać co się należy ludowi, umiemy cenić, cośmy pamiętnej nocy 29 listopada uczynili...” *).

Nie jest to program rewolucji społecznej. Chodorowski, który był zresztą wyrazicielem umiarkowanych sfer plebejskich, nie przewyżczył nawet formy odwoływania się do sumienia ciemniejszych ludu. Na obydwu, zachowanych jego przemówieniach znać zresztą inspirację Towarzystwa Patriotycznego. Niemniej jednak głos „przedstawiciela Starego Miasta”, jak nazywano często Chodorowskiego, ujawnia podstawowy sens walki mas plebejskich w Powstaniu Listopadowym: dążenie do wyzwolenia narodowego oraz przemian społecznych, które przy-

*) Gazeta Polska, nr 164 z 20 VI 1831 r.

*) A. Kraushar, Klub Patriotyczny Warszawski w czasach Powstania Listopadowego 1830/31, Lwów, 1909; s. 40—41.

niosły by znośniejsze warunki życia. Nie posiadamy natomiast żadnych wzmianek na temat stosunku mas plebejskich do rodzących się stosunków kapitalistycznych. Proces ten niósł masom, nowe, niejednokrotnie cięższe warunki materialne. Dotyczy to szczególnie nagłej zmiany form pracy, produkcji, płacy, pogorszenia się bezpieczeństwa i higieny, kryzysu mieszkaniowego, bezrobocia itp. zjawisk, stwarzających mimo ogólnego rozwoju, obraz pogorszenia się sytuacji materialnej szerokich rzesz społeczeństwa na wsi i w mieście. Stąd należy przypuszczać, że wśród szerokich mas plebejskich panowały tendencje do przeciwstawiania się nowym rodzącym stosunkom a szczególnie procesom rozkładu ustroju cechowego.

Jeszcze kilka słów na temat stosunku do żądań mas plebejskich, ugrupowania szlacheckich rewolucjonistów. Jest faktem nie budzącym wątpliwości, że żądania te docierały do tego ugrupowania. Pod ich to właśnie naciskiem formuje się z trudem i z dużymi ograniczeniami lewe skrzydło polskiej demokracji już w okresie poprzedzającym Powstanie Listopadowe. Świadczą o tym poglądy członka tego ugrupowania Szredera i innych, o których pisał Piotr Wysocki, że dowodzili: „tak długo Polska nie może być oswobodzoną... dopóki chłopci oswobodzeni nie zostaną”¹⁰⁾. Świadczy o tym również i postawa Sznajdera, który nalegał na Łukasińskiego, aby ten zbliżył się do „ludzi, trudnymi rzemiosłami zajętych” i poznał ich poglądy¹¹⁾.

W okresie Powstania problem sytuacji materialnej mas plebejskich zdobywał sobie coraz więcej miejsca na łamach organów prasowych lewicy powstania. Towarzystwo Patriotyczne zajęło się zarówno kwestią chłopską, jak i sprawą nędzy i głodu wśród mas plebejskich Warszawy. Inną jest rzeczą, że wysuwane przez to ugrupowania postulaty dalekie były od potrzeb mas i nie przybrały w powstaniu formy kategorycznego, rewolucyjnego żądania.

Rola mas plebejskich jako inicjatora Powstania Listopadowego

Historiografia burżuazyjna genezy powstania szukała poza masami ludowymi, poza stosunkami ekonomiczno - społecznymi, które pchały masy do walki o społeczne i narodowe wyzwolenie. Karol Hoffman, historyk związany personalnie i ideologicznie z obozem czarto-

¹⁰⁾ Kurier Warszawski z 12 VII 1935 r. Pamiętnik Piotra Wysockiego.

¹¹⁾ Sz. A s k e n a z y, Łukasiński, Warszawa 1929, t. I., s. 268.

ryszczyzny, genezy powstania szukał w rzekomo krańcowej przeciwstawności stosunków społeczno-politycznych w Królestwie i w Rosji. Nemezy K o ż u c h o w s k i usiłował sugerować, że u źródeł powstania leżała przede wszystkim prowokacyjna działalność caratu ¹²⁾. Wacław T o k a r z za najistotniejszą przyczynę wybuchu przyjmował pogwałcenie przez carat uchwał Kongresu Wiedeńskiego. Poglądy te wymagają stanowczej rewizji. Przed historiografią marksistowską staje zadanie ujawnienia właściwych, wewnętrznych przyczyn powstania, których szukać należy przede wszystkim w stosunkach ekonomiczno-społecznych, w ruchu mas ludowych. Głębsza analiza zjawisk poprzedzających powstanie pozwala na wysunięcie tezy, że okres ten charakteryzuje się rewolucyjnym wrzeniem mas plebejskich, które w bardzo znacznym stopniu oddziaływało na ugrupowanie szlacheckich rewolucjonistów, będące hegemonem w narastającej walce. Wrzenie to wynikało z ogólnego kryzysu ekonomicznego i politycznego, jakie ogarnęło Królestwo w przede dniu wybuchu powstania. Ogarnęło ono zarówno wieś jak i miasto. Na wsi, wzrastający ruch skierowany był przede wszystkim przeciwko stosunkom feudalnym. „Sytuacja włościańska w końcowym okresie Królestwa Kongresowego przedstawiała się bardzo źle pod każdym względem. Nieurodzaj 1830 roku znacznie pogorszył położenie chłopu. Powstanie więc zastało na wsi stan rzeczy nadzwyczaj ciężki. Szereg zatargów wszczętych jeszcze w okresie przedpowstaniowym trwał nadal; co więcej, wybuchają nowe zajścia po wsiach, w których dotąd panował całkowity spokój” — taki jest ogólny wniosek ze szczegółowych badań archiwalnych wnikliwego badacza tego zagadnienia M. M e l o c h a ¹³⁾.

Szczególną jednak rolę w genezie powstania odegrały masy plebejskie Warszawy. Były one, jak wskazywałem to już powyżej, w czółwce ruchu narodowo-wyzwoleńczego. W przede dniu powstania postawa ich była niedwuznaczna. Na ulicach Warszawy dochodziło do licznych starć z policją, manifestacji patriotycznych, masowych strajków itp. Tajna policja Konstantego zasypywała władze doniesieniami o rewolucyjnej postawie tej klasy oraz realnej groźbie wybuchu rewolucji ¹⁴⁾. Jeden z pamiętnikarzy notował wówczas, że „czeladnicy

¹²⁾ Kronika Emigracji Polskiej, t. IV, s. 366.

¹³⁾ M e l o c h, op. cit., s. 59.

¹⁴⁾ AGAD, Kanc. Tajna ks. Konstantego: t. 99 i 100. W. T o k a r z, Sprzysiężenie Wysłockiego i Noc Listopadowa, Warszawa 1925, s. 67.

wszystkich majstrów opuszczali warsztaty a na napomnienia majstrów odpowiadali, że nie za długo inną będą mieli robotę" ¹⁶). O sile ruchu świadczy fakt, że Czartoryski obserwujący bacznie rozwój życia politycznego w Królestwie, przerażony jego rozwojem pisał: „myśl, że stoimy na wulkanie, który już wybuchać zaczyna, zmusiła do wzięcia nadzwyczajnych środków, którychby dzielność mogła natychmiast odwrócić następujące niebezpieczeństwo" ¹⁶). Inne świadectwo roli mas plebejskich wystawiali działacze Związku Podchorążych. „Z końcem września Warszawa zaczyna wrzeć coraz silniej, coraz wyraźniej ogniem wybuchu — pisze uczestnik napadu na Belweder Seweryn Goszczyński. — Stąd parcie na związek wojskowy. Wskutek tego parcia wspieranego przez część wojskowych Wysocki naznacza termin powstania na 18 października" ¹⁷).

Postawa mas plebejskich nie tylko jednak „parła" związek do walki, jak się wyraża Goszczyński, ale zmuszała go do przelamywania jego izolacjonizmu, do ujęcia organizacyjnego wzbierającego ruchu plebsu. Zadania tego Związek dokonał tylko połowicznie. Utworzył wprawdzie cywilne ognisko Związku, w którym upatrywał przede wszystkim łącznika pomiędzy sobą a masami plebejskimi, ale nie przestał traktować warszawskiego plebsu jako „zbiegowiska mało sposobnego do powstania w masie", mogącego jedynie „wspierać działanie wojska", a nie być jednym z jego głównych uczestników ¹⁸).

Wysuwając tezę o decydującej roli mas plebejskich w genezie powstania listopadowego, nie mam oczywiście zamiaru negować znaczenia szeregu innych czynników, mających poważny wpływ na wybuch powstania, takich jak sytuacja polityczna i międzynarodowa, postawa innych klas społecznych itp. Wydaje się jednak, że działalność szlacheckich rewolucjonistów znajduje swe źródło przede wszystkim w rewolucyjnym wrzeniu jakie ogarnęło masy ludowe w przededniu powstania. Postawa mas plebejskich nadawała ich zamierzeniom realną siłę, aktywizowała i radykalizowała kierownicze elementy spisku.

¹⁶) R. Wybranowski, Pamiętniki, Lwów 1892, s. 127.

¹⁶) WAP Kraków, rkps 5276, k. 4—5.

¹⁷) S. Goszczyński, Noc Belwederska, Warszawa 1915, s. 12.

¹⁸) M. Mochnicki, Dzieła, Poznań 1863, t. III, s. 343.

Rola mas plebejskich Warszawy w Nocy Listopadowej

Rola mas plebejskich Warszawy w Nocy Listopadowej była w dotychczasowej historiografii negowana lub pomniejszana. Historycy burżuazyjni na ogół zgodnie przyjmowali tezę wysuniętą przez Michnickiego, że powstanie warszawskie uratowała w najbardziej krytycznej chwili militarna nieudolność Konstantego. Teza ta przetrwała, przeszło 100 lat, bez żadnych prawie prób głębszej analizy. Spośród całej plejady historyków szlachecko-burżuazyjnych jedynie W. Tokarz usiłował ją nieco zmodyfikować pasując na głównego bohatera „Nocy” IV pułk piechoty liniowej, który przybyciem swym pod arsenał miał zmienić radykalnie losy chylącego się ku upadkowi spisku¹⁰⁾. Dopiero historiografia marksistowska podjęła próbę rewizji tego poglądu. Problem ten znalazł dotychczas najpełniejsze ujęcie w artykule T. Łepkowskiego „Plebs Warszawy w powstaniu listopadowym” zamieszczonym w Kwartalniku Historycznym 1954 roku. Autor wysunął w nim w sposób niedwuznaczny tezę o decydującej roli mas plebejskich w zwycięstwie Nocy Listopadowej. Badania moje nad powyższym zagadnieniem popierają tę tezę w całej rozciągłości. W ich świetle wydaje się rzeczą bezsporną, że masy plebejskie Warszawy były głównym bohaterem Nocy Listopadowej i że wystąpieniem swym uratowały one upadający spisek, stwarzając tym samym szansę na przekształcenie go w ogólnonarodowe powstanie przeciwko zaborcom. Badania swoje oparłem, w braku archiwaliów, na materiałach archiwalnych cytowanych obficie w pracach Tokarza, Harbuta, pamiętnikach Goszczyńskiego, Patelskiego i in. W świetle tych materiałów okazuje się, że plan strategiczny spiskowców załamał się już w pierwszych godzinach walki. Spiskowcom nie udało się bowiem dokonać ani jednej zaplanowanej akcji. Zawiódł ogólny sygnał powstania, nie udał się napad na Belweder, nie zdołano zniszczyć lub izolować oddziałów rosyjskiego garnizonu, nie zdobyto centralnych, strategicznych punktów miasta, nie potrafiono wreszcie przyciągnąć na stronę powstania wszystkich polskich oddziałów wojsk Konstantego. W dodatku na skutek złej agitacji i organizacji wśród spiskowców zapanowały nastroje niewiary w możliwość zwycięstwa. Na organizatorach zemścił się fakt, że nie

¹⁰⁾ W. Tokarz, Sprzysiężenie Wysockiego i Noc listopadowa, Warszawa 1925, s. 169: „W ten sposób I batalion pułku IV uratował arsenał a z nim i całą sprawę powstania”.

przygotowali oni do wybuchu powstania ani mas żołnierskich ani ludu Warszawy. Zakładali oni, że dopiero po sygnale wybuchu, członkowie Związku rozpoczną ożywioną pracę agitacyjną nad wciągnięciem mas do toczącej się na ulicach miasta walki. Wówczas to, mówili oni, „narod albo się przestraszy, wyprze się nas i odda pod stryczek w kilkanaście godzin albo, przyjąwszy nasz czyn za swój własny, wydobędzie ze swej głębi wszystkich sił przeciw nieubłaganej już mściwości rządu moskiewskiego”²⁰⁾. Trudniej o bardziej drastyczny przykład obcości w stosunku do ludu. Nic więc dziwnego, że kruchy, elitarny plan wojskowej ruchawki popartej ewentualnym udziałem mas plebejskich upadł już w pierwszych godzinach walki. Wówczas to na pole bitwy wkroczyły masy plebejskie, które spontanicznie, wielotysięczną rzeszą wyległy na ulice, zdobyły centralny, strategiczny punkt miasta — arsenał, a po uzbrojeniu się, stanowiły, jak to stwierdzają liczni historycy, najbardziej rewolucyjny i ruchliwy element w walce²¹⁾. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że wbrew teom niektórych historyków, masy plebejskie przybyły pod arsenał jako pierwsze i że rola wysłanników związku na teren Starego Miasta dla poruszenia mas była niewspółmierną, do spontanicznego wyjścia plebsu na ulicę z różnych dzielnic miasta na odgłos pierwszych działań powstańczych.

Moment zdobycia arsenału był, jak to stwierdzają liczni historycy, przełomowy w walkach tej Nocy. Miał on bowiem ogromne znaczenie strategiczne i moralne. „Teraz też gdy tłumy stanęły obok wojska — zmuszony był stwierdzić reakcyjny historyk B a r z y k o w s k i — powstanie przybrało postać poważną. Był naród i wojsko, nie było tumultu i rozruchu ale insurekcja, żołnierz zaś widząc się wsparty tłumami ludu, zrozumiał ruch i nabrał do niego zaufania”²²⁾. Moment ten podkreślało również wielu uczestników walki tej Nocy: „Rola nasza jako twórców powstania z chwilą zdobycia arsenału była skończona. Odtąd byliśmy tylko jednym pionem na szachownicy rewolucyjnej, posuwany w razie potrzeby dla zachęcenia, zorganizowania i poprowadzenia do walki, po zęby uzbrojonego ludu warszawskiego” — pisał J. P a t e l s k i²³⁾. „Odetchnęliśmy z nieopisaną radością — czytamy w pamiętniku

²⁰⁾ S. Goszczyński, op. cit., s. 4.

²¹⁾ Tokarz, op. cit., s. 163. St. Harbut, Noc Listopadowa; Warszawa 1926, s. 202.

²²⁾ S. Barzykowski, Historia Powstania Listopadowego. Poznań 1884, s. 307, t. I.

²³⁾ J. Patelski, Wspomnienia wojskowe z l. 1813—1831. Wilno 1914, s. 98.

J. Wysockiego kiedyśmy przed arsenałem stanęli i zobaczyli lud już uzbrojony. Warszawa nasza kochana nie zaparła się nas..."²⁴⁾. Udział mas plebejskich w walce przesądził również o postawie Konstantego, który mimo nalegań reprezentantów arystokracji miejskiej, zawahał się przed podjęciem walki z uzbrojonym ludem, obawiając się, jak się później wyraził, wybuchu fanatyzmu na ulicach miasta²⁵⁾. Była to podstawowa przyczyna jego zupełnej bezczynności.

Rola mas plebejskich tej Nocy nie skończyła się jednak na zdobyciu arsenału. „Tylko lud warszawski i podchorążowie — stwierdził Tokarz — okazowali zawziętość przypominającą walki kwietniowe z 1794 r.”²⁶⁾. Lud ten był bowiem inicjatorem i wykonawcą szeregu akcji, mających pierwszorzędne znaczenie militarne. Wśród nich na szczególne znaczenie zasługują: likwidacja punktów oporu wroga na pl. Bankowym, Saskim i Zamkowym, wyparcie oddziałów Konstantego z Krakowskiego Przedmieścia i Nowego Świata, rozbicie więzienia u Karmelitów, rozbicie magazynów wojskowych itp. We wszystkich tych akcjach plebs warszawski współdziałał z wojskiem podnosząc jego morale oraz odciągając od Konstantego chwiejne oddziały polskiej armii.

Noc Listopadowa jest charakterystycznym przykładem rewolucyjnej roli i postawy mas plebejskich w walce narodo-wyzwoleńczej. Nie ma najmniejszej wątpliwości, że spisek Związku Podchorążych zakończyłby się tragedią, podobną do wypadków 25 grudnia 1825 roku, gdyby nie poparcie wielotysięcznej rzeszy warszawskiego plebsu. Jednocześnie wypadki te są najwyższym sprawdzianem patriotyzmu i poświęcenia mas plebejskich w walce o społeczne i narodowe wyzwolenie.

Interesującym zagadnieniem jest problem składu społecznego wielotysięcznej rzeszy ludu warszawskiego, który wyszedł na ulicę w Noc Listopadowej. Problemem tym zajął się we wspomnianym już artykule T. Łepkowski. Zarówno jego badania jak i moje pozwalają na stwierdzenie, że najbardziej aktywnym elementem w tych walkach były rzesze czeladników i wyrobników. Obok nich jednak należy potwierdzić obecność właścicieli drobnych warsztatów rzemieślniczych: szewców, krawców, kowali, ślusarzy itp. Potwierdzają to w swych pamiętnikach szcze-

²⁴⁾ P. Wysocki, Pamiętnik o powstaniu 29 XI 1830 r. Paryż b. r., t. I, s. 37

²⁵⁾ Russkaja Starina, t. XLI, s. 198 i M. Meloch, Warszawa w pierwszych dniach Powstania Listopadowego. Studia z dziejów W-wy, 1937, s. 51—112.

²⁶⁾ Tokarz, op. cit., s. 170.

gólnie Janowski i Goszczyński²⁷⁾). Ogółem na ulicach Warszawy znalazła się tej Nocy kilkudziesięciotysięczna rzesza ludu, przy całkowitej negacji powstania ze strony sfer arystokratyczno-burżuazyjnych. W trakcie powstania w ogniu ostrej walki o społeczny program powstania wielu spośród drobnomieszczaństwa odeszło od radykalnego obozu plebejskiego. W Nocy Listopadowej zanołowały jednak swoją obecność z całą pewnością. Problem ten wymaga jeszcze dalszych studiów.

Rola mas plebejskich w walce o przekształcenie powstania w ogólnonarodową walkę przeciwko zaborcy oraz o jego program społeczny

Mimo, że masy plebejskie oraz ugrupowania szlacheckich rewolucjonistów odegrały w Nocy Listopadowej decydującą rolę, władza powstania dostała się w ręce obozu reakcyjno-magnackiego. Szczegółowa analiza przyczyn tego faktu nie wchodzi w zakres moich badań. Należy jednak podkreślić, że stało się to przede wszystkim na skutek ograniczonej ugrupowania szlacheckich rewolucjonistów, które w decydującej chwili nie potrafiło opanować władzy, w oparciu o zrewolucjonizowane masy plebejskie. Wymagało to bowiem od nich wysunięcia radykalnego programu społeczno-politycznego oraz bezwzględnego podjęcia koncepcji ludowego powstania, skierowanego w równej mierze przeciwko caratowi, jak i rodzimej reakcji.

Przechwycenie władzy przez obóz reakcji nie oznaczało jednak wcale, że obóz ten może realizować w sposób dowolny swój program likwidacji rozpoczętego powstania. Na ulicach Warszawy pozostawała wciąż wielotysięczna rzesza uzbrojonego ludu oraz obóz patriotyczny, na który masy te oddziaływały w bardzo silnym stopniu. Między reakcją a tym obozem rozpoczęła się już w pierwszym dniu powstania zacięta walka o oblicze, rozwój i cele rozpoczętej walki. Masy plebejskie i obóz patriotyczny swym porywem w Nocy Listopadowej dokumentowały w sposób dobitny pragnienia bezkompromisowej walki o wyzwolenie oraz dawały do zrozumienia, że gotowe są w obronie tego programu wystąpić przeciwko reakcji z całą stanowczością. Na ulicach miasta dochodziło do licznych manifestacji skierowanych przeciwko wszystkim, którzy uchylali się od udziału w toczącej się walce lub usiłowali

²⁷⁾ Goszczyński, op. cit., s. 50; J. N. Janowski, Notatki autobiograficzne, Wrocław 1950, s. 161.

podjąć pertraktacje z caratem w sprawie poddania Warszawy. Reakcja zdawała sobie z tego sprawę. Młody, obrotny magnat Zamojski, który z ramienia Konstantego podejmował próby zorganizowania powolnej władzy, podkreślał, że do utworzonego rządu, obok członków byleż Rady Administracyjnej muszą wejść ludzie, których głos „będzie wysłuchany od narodu”²⁶⁾. Powołany więc przez reakcję rząd składał się z członków Rady Administracyjnej oraz przedstawicieli magnaterii, posiadających w okresie Królestwa opinię opozycjonistów w stosunku do caratu: Chłopickiego, Czartoryskiego oraz Niemcewicza. Rząd ten, za główne swe zadanie przyjął jak najszybszą likwidację powstania. Dokooptowane jednostki zmodyfikowały ten program w tym sensie, że pragnęły one wykorzystać wybuch powstania dla wymuszenia na caracie wypełnienia obietnic Aleksandra o przyłączeniu do Królestwa ziem litewskich oraz poszerzeniu autonomii.

W tej sytuacji na masach plebejskich oraz ugrupowaniu szlacheckich rewolucjonistów spoczął cały ciężar obrony powstania przed zakusami reakcji. Stało również zadanie przekształcenia powstania warszawskiego w ogólnonarodowe powstanie przeciwko zaborcy, do czego obóz reakcyjny żadną miarą nie chciał dopuścić. Żądanie to masy plebejskie przyjęły. Rozpoczęła się ostra, przybierająca różne formy i różny stopień nasilenia walka sił postępu i reakcji. W walce tej bezkompromisowa postawa mas plebejskich mobilizowała i radykalizowała elementy szlachecko-rewolucyjne, wspierając poczynania tego obozu potężną siłą społecznego nacisku.

Jakie były najistotniejsze momenty tej walki?

Rada Administracyjna mimo kooptacji kilku najbardziej popularnych osób, spotkała się już wkrótce z falą powszechnego oburzenia. Masy plebejskie zdecydowanie odrzuciły wydaną przez Radę odezwę do ludu potępiającą wydarzenie 29 listopada a następnie w nieprzerwanej demonstracji ulicznej domagały się zerwania wszelkich kontaktów z caratem oraz uderzenia na Konstantego. W demonstracjach tych poczęły się również przejawiać, jak pisze Kaczkowski „marzenia o rewolucji socjalnej”²⁷⁾. Przeciwko ludowi Rada Administracyjna poczęła mobilizować różne siły. Zdołała ona opanować samorząd miejski, gwardię akademicką, niektóre oddziały wojska. Jednocześnie podjęto skuteczną próbę odciążenia od mas plebejskich elementów drobnego

²⁶⁾ M. Mochnacki, op. cit., t. III, s. 51.

²⁷⁾ St. Kaczkowski, *Dzieła*, t. II, Kraków 1883, s. 48.

mieszczanstwa: majstrów cechowych, inteligencji urzędniczej, właścicieli nieruchomości itp., które do powstania porwał wybuch patriotyzmu w Nocy Listopadowej. W tym też celu rząd opublikował ostrzeżenia o „mającej wybuchnąć anarchii”, o zagrożeniu wszelkiej własności itp., a następnie zorganizował Gwardię Narodową — organizację klas posiadających do walki z masami plebejskimi. Organizację tę wyposażono w szerokie kompetencje, z których najważniejszą był obowiązek ścisłej kontroli „wyrobników” i czeladników”. Protokoły posiedzeń Rady Administracyjnej a następnie Rządu Tymczasowego z tego okresu czasu przepełnione są dyskusjami nad taktyką opanowania potężnego wrzenia rewolucyjnego, które opanowało masy plebejskie. Oto charakterystyczny urywek z tych protokółów: „Czwarty grudzień. Łubieński. Dla zatrudnienia ludu i oderwania od rozruchów, trzeba by rozpocząć sądy kryminalne, uniwersytet, szkoły, teatr.

Czartoryski. A kościoły?

Łubieński. Co do odbierania broni, staraliśmy się o to, odbierać mają gospodarze broń od niespokojnych. Nie możemy na piśmie i ostro, bo będą na nas mówić, że chcemy rozbrajać i ciemnić...

Dembowski. Co do broni nie tak nagle, bo się obruszą umysły”³⁰⁾. Usiłowania te przyniosły pewne wyniki. Presja ulicy nie ustawała jednak. Ostre starcia pomiędzy masami plebejskimi a reakcją mobilizowały do walki elementy szlachecko-rewolucyjne. Pierwszym przejawem tego była inicjatywa kilku patriotycznych posłów na sejm z Lelewela, Szanieckim i Soltykiem na czele. Posłowie ci powołując się na powszechne niezgodzenie wśród ludu oraz na „nadzwyczajne poruszenie umysłów” przedłożyli do Rady projekt zmiany jej składu osobowego oraz podjęcia bardziej skutecznych kroków „w duchu rewolucyjnym”. Poparcie tych żądań przez masy plebejskie, które demonstrowały przed gmachem Rady a nawet usiłowały przedrzeć się na salę obrad zdecydowało o ich przyjęciu. Z Rady usunięto Kosseckiego, Rautenstraucha, Grabowskiego oraz Fredrę, dokooptowano zaś Ostrowskiego, Małachowskiego oraz Lelewela³¹⁾. Presja ulicy w okresie tego zajścia była tak silną, że Lubecki wówczas wręcz oświadczał, że nie może podjąć żadnych skutecznych kroków „w obawie przed ludem”³²⁾. Postawa mas zaktywizowała również elementy zgrupowane wokół

³⁰⁾ Rocznik Tow. Historyczno-Literackiego, Paryż 1870—72, s. 455—6.

³¹⁾ Tamże, s. 455 i następne.

³²⁾ Tamże.

Związku Podchorążych. „Spiskowcy — pisze Mochnacki — zrozumieli, że było kilkadziesiąt tysięcy zbrojnego ludu, który wałęsał się po ulicach...” i że „jeden więc tylko środek ocalenie sprawy pozostawał — uchwycić tę siłę, ten ruchomy materiał i obronić go przeciwko Radzie Administracyjnej”³³⁾.

U podstaw więc genezy Towarzystwa Patriotycznego w Powstaniu Listopadowym leży rewolucyjna działalność mas plebejskich. Powstałe Towarzystwo dysponowało od samego początku olbrzymim poparciem wielotysięcznej rzeszy ludu warszawskiego, które nadawało żądaniom Towarzystwa kategorię polityczną. W tej sytuacji losy powstania zależały w dużej mierze od programu politycznego tej organizacji. Towarzystwo nie zdołało jednak, jak wykazał to dalszy rozwój wypadków, przewyciężyć swej ograniczoności. W dalszym ciągu traktowało ono masy plebejskie jako bierną asystę w swych poczynaniach, względnie jako narzędzie do szantażowania reakcji dla wymuszenia przyjęcia ograniczonych żądań. I tak zamiast obalenia w drodze rewolucji reakcyjnego rządu, zażądało ono jedynie usunięcia Lubeckiego i kooptacji kilku swoich członków. Ten ograniczony wniosek Rada przyjęła wyraźnie pod naciskiem ulicy. „Był to, jak stwierdzali w liście do cara członkowie Rady, jedyny środek zatamowania popędu nad przepaścią i zabezpieczenie tej nieszczęśliwej krainy od okropnej i zupełnej anarchii, w którą pogrążyć się mogła”³⁴⁾. Powstały w wyniku tych zmian Rząd Tymczasowy nie zmienił w zasadzie ani swego klasowego charakteru ani programu. Fakt ten dobitnie świadczy o słabości Towarzystwa. Doprowadził też do jego dyskredytacji w oczach szerokich mas ludowych. Reakcja wykorzystując ten moment doprowadziła do jego rozbicia. Szeroka zaś wówczas opozycja ludowa związała swe nadzieje z osobą Chłopickiego, uchodzącego powszechnie za bezwzględniego zwolennika walki z caratem. Dopiero późniejsze wypadki udowodniły masom, że dyktatura Chłopickiego to nic innego jak antyludowa i antypowstańcza agenda reakcji. Jej głównym dążeniem stało się utrzymanie w ryzach poruszonych mas oraz jak najszybsza likwidacja powstania. Wkrótce też dyktatura ta spotkać się musiała z nową falą powszechnego oburzenia. Fala ta była tym razem o tyle głębszą, że napłynęły ze wszystkich stron kraju wieści o masowych poruszeniach chłopstwa, skierowanych przeciwko folwarkom. Masy chłopskie przy-

³³⁾ Mochnacki, *Dzieła*, t. III, s. 86.

³⁴⁾ *Diariusz Sejmu z r. 1830—31*. Kraków 1907, t. I, s. 201.

jęły wybuch powstania jako zapowiedź rychłego zaspokojenia ich podstawowych żądań, o które toczyła się w okresie Królestwa ostra walka klasowa. Kiedy jednak nie napłynęły żadne zarządzenia w tej sprawie a właściciele folwarków w dalszym ciągu egzekwowali powinności, masy chłopskie poczęły masowo i demonstracyjnie uchylać się od ich wykonywania. Ruch ten, jak stwierdza M e l o c h, objął nawet te tereny, na których do tej pory panował względny spokój³⁵⁾. Szczególne napięcie walki przejawilo się w województwach kaliskim, sandomierskim, warszawskim i podlaskim. Na ich terenie dochodziło do licznych zaburzeń, konfliktów i starć. W zaburzeniach tych chłopci uzależniali swój stosunek do walki narodowo-wyzwoleńczej od zaspokojenia ich podstawowych żądań, przede wszystkim od zniesienia pańszczyzny³⁶⁾. Pierwsza fala ruchów chłopskich nasiliła się szczególnie w trzeciej dekadzie grudnia. Wystąpiła ona równolegle do wzrostu rewolucyjnego wrzenia mas plebejskich Warszawy. Nadało to ruchowi mas plebejskich szczególną siłę. Reakcja obawiała się wówczas, że wybuchnie „kontrrewolucja” i że nastąpią „rozruchy”³⁷⁾. Nie ma chyba większych wątpliwości, że poruszenie to było jedną z głównych przyczyn proklamowania przez sejm ogólnonarodowej walki przeciwko caratowi, wbrew stanowisku dyktatora. Jednocześnie fala ta ponownie zaktywizowała i zradykalizowała elementy grupujące się wokół rozbitego Towarzystwa Patriotycznego. Siedemnastego grudnia w Kurierze Polskim ukazał się artykuł, który jako jeden z pierwszych domagał się w kategorycznym tonie reformy stosunków chłopskich a nawet ich uwłaszczenia³⁸⁾. W źródłach spotykamy również różne petycje do rządu osób prywatnych, domagające się ulg lub przynajmniej wyjaśniających odezw do chłopów. W ten sposób ruch mas ludowych popychał sprawę powstania, zmuszając kierownictwo do ustosunkowania się do spraw, stanowiących podstawowy warunek jego zwycięstwa.

Rozpoczęte w połowie grudnia ożywienie rewolucyjne wśród plebsu nie ustawało mimo dużych wysiłków rządu, aby je zlikwidować. Władze miejskie w Warszawie podwajały „czujność” Gwardii Narodowej oraz przeprowadzały zdwojone aresztowania ludzi „podejrzanych”³⁹⁾. Szcze-

³⁵⁾ M e l o c h, op. cit., s. 59.

³⁶⁾ Tamże.

³⁷⁾ Dziennik Powsz. Krajowy z 26 grudnia 1830 r.

³⁸⁾ Kurier Polski z 17 XII 1830.

³⁹⁾ Dziennik Powszechny Krajowy z 13 I 1831.

gólne nasilenie wzburzenia mas przypada na początek stycznia. W tym właśnie okresie na skutek afery ucieczki Lubowidzkiego, a także wieści o gorączkowych pertraktacjach Rządu z caratem, dochodziło do licznych zaburzeń. W pamiętnikach z tego okresu znajdujemy liczne wzmianki o „tumultach” w dzielnicach biedoty miejskiej, demonstracjach przeciwko dyktatorowi, masowych wydawnictwach antyrządowych ulotek itp.⁴⁰⁾. Krasieński pod datą 7 stycznia zanotował co następuje: „Zwołano sejm w nocy, klubiści obłąpiwszy gmach obradujących: grozą senatorom śmiercią... lud burzy się... demagogia na rogach ulic rozlepiła kartki kogo i za co mają powiesić... bezrząd”⁴¹⁾. W tym czasie powszechne oburzenie opinii publicznej uniemożliwiło Chłopickiemu dokonania likwidacji przywódców ugrupowania szlacheckich rewolucjonistów⁴²⁾. Konsul austriacki Oechsner, obserwując bacznie i wnikliwie rozwój wypadków raportował do Wiednia, że „rozpac Polaków doprowadzić może do wybuchu fanatyzmu mas chłopskich, którego w interesie ludzkości należy uniknąć”⁴³⁾. Mochnacki zaś podaje, że wśród byłych członków Towarzystwa Patriotycznego zrodziła się wówczas myśl powołania do życia „miejskiej gminy rewolucyjnej” na miejsce sejmu⁴⁴⁾.

Ta przybierająca na sile fala rewolucyjna zmiotła dyktaturę Chłopickiego.

Znowu jednak osiągnięty wynik był niewspółmierny do możliwości. Władza powstania dostała się bowiem w ręce szlacheckiego, reakcyjnego w swej masie sejmu. Towarzystwo Patriotyczne zaś nie wyszło poza ramy legalnej opozycji i molestowania sejmu projektami ograniczonych w swej treści klasowej, uchwał. „Po upadku dyktatury — pisał później nie bez goryczy Mochnacki — zaczętej w interesie Moskwy, utrzymywanej ze strachu zaburzenia społecznego, trzeba było nowej rewolucji. Biada tym co się stali do niej powodem, ale także tym co jej nie zrobili, gdy się tego okazała potrzeba”⁴⁵⁾. Jednocześnie Mochnacki dostrzegł główną przyczynę tego stanu rzeczy: „Związki z po-

⁴⁰⁾ T. W. Łubieński, H. Łubieński, s. 180. J. Krasieński, Pamiętnik, s. 189.

⁴¹⁾ Tamże.

⁴²⁾ K. K o z m i a n, Pamiętnik, Oddział III, Kraków 1865, s. 491. L. Dembowski, Pamiętnik, t. II, s. 125, BUW, rkps. M I, vol. VII, z. 260.

⁴³⁾ Studia z dziejów Warszawy. Warszawa 1937, s...

⁴⁴⁾ Mochnacki, op. cit., s. 341.

⁴⁵⁾ Mochnacki, op. cit., s. 382.

spółstwem — pisze on — szły opornie. Aby uzyskać więźność u ludu nie trzeba się wpraszać ludowi, trzeba być proszonym od niego..."⁴⁶⁾).

Obok obalenia dyktatury potężny poryw mas plebejskich wsi oraz Warszawy przyniósł jeszcze jeden sukces. Była nim detronizacja Mikołaja, oraz publiczne proklamowanie ogólnonarodowej walki przeciwko zaborcy. Uchwały te, jako sprzeczne z linią polityczną obozu reakcji, zostały na niej wymuszone w drodze ścisłego współdziałania Towarzystwa Patriotycznego z masami plebejskimi Warszawy. Zdecydowała o ich przyjęciu wielka ludowa manifestacja ku czci bohaterów rosyjskich ruchu rewolucyjnego w dniu 25 stycznia.

Rozpatrywany powyżej okres od 29 listopada do 25 stycznia obfituje w szereg charakterystycznych przykładów roli mas ludowych w walce narodowo-wyzwoleńczej. W toku analizy wypadków tego okresu starałem się wykazać decydującą rolę mas ludowych zarówno w genezie jak i w toku powstania. W wyniku tej analizy wysuwa się nieodparcie wniosek, że jedynie dzięki masom plebejskim spisek 29 listopada rozwinął się w wielkie narodowe Powstanie. Staralem się również poddać analizie stosunek do walki narodowo-wyzwoleńczej oraz mas plebejskich ugrupowania szlacheckich rewolucjonistów. Ugrupowanie to odegrało w powstaniu dużą rolę, jednak ograniczoność klasowa nie pozwoliła szlacheckim rewolucjonistom stać się w pełni hegemonom mas ludowych. W toku jednak rewolucji wewnątrz tego środowiska dojrzał lewy nurt, co przejawiało się szczególnie w podjęciu kwestii chłopskiej już w pierwszym okresie powstania.

Jeśli idzie o masy plebejskie, to wypadki pierwszych dwóch miesięcy powstania wykazały dużą niejednorodność klasową tej grupy. W toku powstania od mas tych odeszły grupy kształtującego się drobnomieszczanstwa. Klasa ta bowiem nie potrafiła w czasie powstania wysunąć swych przywódców, ani programu politycznego, a brak konsekwentnego hegemonia uniemożliwił jej obalenie władzy obozu reakcyjno-magnackiego. Okres ten ujawnia wreszcie antyludowe i antynarodowe oblicze obozu magnacko-reakcyjnego, który zdążył do likwidacji powstania za cenę uratowania swych klasowych interesów.

W okresie następnym od 25 stycznia do 26 maja na czoło zagadnień wysuwa się szczególnie walka o rozwiązanie kwestii chłopskiej oraz kwestia udziału mas plebejskich w walce zbrojnej z caratem.

⁴⁶⁾ Tenże, s. 382.

Problem udziału mas plebejskich w walce zbrojnej nie znalazł dotychczas należytego oświetlenia w naszej historiografii. Wypaczył to zagadnienie M e l o c h, który nie dostrzegł bohaterskiego udziału mas chłopskich w armii powstańczej, pomijał to zagadnienie T o k a r z. A przecież jest prawdą twierdzenie, że masy plebejskie stanowiły trzon powstańczej armii i że bez ich poświęcenia niemożliwe byłoby osiągnięcie tyłu wspaniałych zwycięstw polskiego oręża w powstaniu. Nie posiadamy wprawdzie szczegółowych danych cyfrowych o składzie społecznym powstańczej armii, lecz na podstawie pewnych danych częściowych (przekrój IV p. p. I. i I p. strz. konnych) wysunąć można hipotezę, że masy plebejskie stanowiły 80 do 90% całej armii ⁴⁷⁾. Na uwagę zasługuje fakt, że do armii garnęły się elementy plebejskie także z poza Królestwa. Prasa ówczesna niejednokrotnie donosiła o przybyciu do stolicy ochotniczych oddziałów chłopów i rzemieślników z terenu Galicji, Poznańskiego, Litwy lub Wołynia ⁴⁸⁾. Zaciąg odbywał się wbrew tendencjom Chłopickiego, odsuwającego wszelką myśl o wojnie ludowej. Reakcyjna góra powstania w obawie przed rewolucją mas nie dopuściła do powszechnego uzbrojenia mas chłopskich, ani nie rzuciła nigdy hasła powszechnego powstania na tyłach wroga. Inną jest rzeczą, że reakcyjny kurs powstania odepchnął w znacznym stopniu masy chłopskie od idei walki o narodowe wyzwolenie. Wskazywali na to już w lutym 1831 roku dwaj działacze Towarzystwa Patriotycznego Mochnacki i Gurowski w artykule zamieszczonym w Nowej Polsce ⁴⁹⁾. Sytuacja ta nie mogła pozostać bez wpływu na losy kampanii wojennej! Pierwsze klęski wstrząsnęły opinią publiczną. Poczęto się więc coraz częściej i głośniej domagać podjęcia kwestii chłopskiej jako sprawy decydującej o losach powstania. Żądania te aktywnie wspomagały masy chłopskie, burzące się wobec przemilczania palących potrzeb wsi. Duże znaczenie dla podjęcia tej kwestii przez sejm miała postawa mas plebejskich Warszawy, do których również dotarło zrozumienie jej doniosłości. Na ulicach miasta dochodziło do manifestacji na rzecz chłopów ochotników. Zrozumienie to znalazło również swój wyraz w prze-

⁴⁷⁾ E. Kostolowski, Chłopi czwartacy. Z dziejów pułku czwartego, p. I. „Wieś i państwo“ r. 1938, nr 10, s. 772.

⁴⁸⁾ Podchorąży nr 1, Kurier Polski, nr 380 z 4 I 1831, Kurier Warszawski, nr 341 z 20 XII 1830, St. Barzykowski, op. cit., t. IV, s. 221.

⁴⁹⁾ Nowa Polska, z 14 II 1831.

mówieniu przedstawiciela ludu Warszawy w Towarzystwie Patriotycznym⁵⁰⁾.

Nacisk opinii publicznej posiadał ogromne znaczenie dla podjęcia tej sprawy przez sejm. Lewica Towarzystwa Patriotycznego, wysuwająca tę kwestię dawała niedwuznacznie do zrozumienia, że ma poparcie warszawskiego ludu. Ogromne znaczenie miał też sam ruch chłopski, który coraz bardziej zagrażał szlacheckiemu prawu posiadania i wyzysku. W walce zabrakło jednak najpoważniejszego elementu, jakim byłby konsekwentnie rewolucyjny program jej rozwiązania. Propozycje Towarzystwa Patriotycznego oraz osób z nim związanych nie wykroczyły bowiem poza rentę czynszową oraz uwłaszczenie części chłopów ziemią z dóbr narodowych. W taktyce zaś walki o realizację tego programu Towarzystwo nie wyszło poza składanie petycji do sejmu oraz dyskusje na łamach prasy i forum sejmowego. Niemniej jednak, mimo nierozwiązania tej kwestii w powstaniu listopadowym, walka o nią popychała sprawę chłopską naprzód. W jej świetle coraz bardziej oczywistą stawała się wsteczność, nieprodukcyjność i nieludzkość ustroju pańszczyźnianego. Coraz jaśniejszym stawał się związek reform społecznych z walką narodowo-wyzwoleńczą, a więc to wszystko co stanowiło podstawę dla rozwoju rewolucyjno-demokratycznej myśli w Polsce.

Jeszcze kilka słów na temat udziału mas plebejskich w walce zbrojnej. Jednym z istotnych momentów tej roli był ich udział w produkcji zaopatrzenia armii. Roli tej historiografia burżuazyjna prawie zupełnie nie dostrzegała. Tymczasem jest rzeczą jasną, że bez wysiłku tysięcy wyrobników, czeladzi, majstrów cechowych i chłopów niemożliwe byłoby wyekwipowanie oraz zaopatrzenie w żywność wielotysięcznej armii a w związku z tym podjęcie na taką skalę działań wojennych. O rozmiarach tej produkcji świadczy fakt, że na samo tylko rzemiosło warszawskie nałożono obowiązek wykonania 42 tys. par trzewików i 13 tys. par ciężem oraz, że w lutym rzemiosło to osadziło na drzewcach przeszło 15 tys. kos⁵¹⁾. Kilka słów należy się również wysiłkowi mas ludowych w budownictwie umocnień obronnych Warszawy, Modlina, Zamościa i innych. W samej Warszawie pracowało przez szereg miesięcy tysiące ludzi⁵²⁾.

⁵⁰⁾ Gazeta Polska nr 164, z 20 VI 1831 r.

⁵¹⁾ AGAD, Władze Centralne 1830/31 rkps. 490 k. 102.

⁵²⁾ AGAD, Wl. Centr 1830/31 rkp. 490.

Pełna poświęcenia praca mas ludowych zasługuje na tym wyższe uznanie, że klasy posiadające usiłowały przerzucić na barki tych warstw cały ciężar wojennej ekonomiki. Obłożono je licznymi podatkami, świadczeniami, reglamentacją siły roboczej itp. ciężarami. „Rachowanie bowiem — oświadczano w powstaniu — jest najwięcej na te klasy, które najmniej dziś plenić są w stanie”⁵³⁾. Ponadto ponosiły one dotkliwy ciężar drożyzny, spekulacji, ciasnoty mieszkaniowej, brak opieki nad rodzinami żołnierzy, epidemie itp. Dotyczy to również wsi, gdzie na skutek nieurodzaju, klęsk żywiołowych oraz niehumanitarnego stosunku do chłopów właścicieli folwarków panował głód⁵⁴⁾.

Klęska pod Ostrołęką otworzyła w powstaniu nowy etap. Uwidoczniła ona ze szczególną siłą rozmiar zdrady narodowej, jakiej dopuścił się obóz reakcyjno-magnacki. Na tym tle budzi się w końcu maja nowa fala rewolucyjna. W orbitę krytyki dostały się jednak nie tylko sfery rządowe. Kryzys przeżywa również Towarzystwo Patriotyczne, wewnątrz Towarzystwa dokonał się wyraźny rozłam. Lewica Towarzystwa, której przewodzili Kozłowski i Pułaski — stwierdzała, że stało się ono „przedmiotem pośmiewiska” oraz, że się „na jego słabości poznano”, proponowała zerwanie z legalną parlamentarną opozycyjnością oraz przejście do całkowitej konspiracji. Trudno jest dziś ocenić, na podstawie dość skąpej literatury przedmiotu, istotę tych wydarzeń. Nie wiemy co kryło się w istocie za tym projektem. Nie ma jednak wątpliwości, że tarcia wewnętrzne w Towarzystwie wynikły przede wszystkim z utraty wpływu wśród mas. Stwierdza to z całą pewnością w swym pamiętniku Joachim Lelewel⁵⁵⁾. Konflikt ten został zażegnany, ale fala rewolucyjna nie opadała. W wojsku na skutek odniesionych klęsk a także przeciążenia w okresie wiosennym robocizną rodzin chłopów-żołnierzy rozpoczęła się masowa dezercja. Na wsi wzrosła jednocześnie nowa fala rewolucyjna o nowych cechach jakościowych. „Przebieg wypadków — pisze na ten temat M. Meloch — wskazuje, że akcja chłopów skierowana początkowo przeciwko władzom miejscowym, przekroczyła postawione sobie cele. Było to zjawisko nowe, szczególnie niebezpieczne dla powstania, gdyż chłopcy zwracali się teraz przeciwko rządowi, podczas gdy w okresie 1815—1830 właśnie u władz centralnych szukali często ochrony przed naduży-

⁵³⁾ AGAD, Wl. Centr. rkp. 245 b.

⁵⁴⁾ Diariusz Sejmu z r. 1830/31, t. IX, s. 201.

⁵⁵⁾ J. Lelewel, Pamiętnik z r. 1831, Warszawa 1924, s. 115.

ciami dziedziców i władz miejscowych”⁵⁶). Dwudziestego pierwszego czerwca sejm mimo oporu części posłów uchwalił na wniosek Szanieckiego pospolite ruszenie. Uchwała ta nie posiadała jednak żadnego pokrycia w jakiegokolwiek reformie społecznej, warunkującej jej przychylnie przyjęcie przez chłopstwo. Nic więc dziwnego, że jak stwierdza Meloch, nie wzmocniła ona powstania ale stała się źródłem nowych trudności i zatargów⁵⁷).

Kłeska pod Ostrołęką skupiła powszechną uwagę opinii publicznej na dowództwie wojskowym. Coraz bardziej uświadamiano sobie zgubność kunktatorskiej polityki dowództwa, docierały również do społeczeństwa wieści o zdradzie. Szczególne wzburzenia ogarnęło jednak masy plebejskie Warszawy. W dniu 29 czerwca doszło tu do samodzielnych, spontanicznych rozruchów warszawskiego plebsu, skierowanych przeciwko reakcyjnej górze powstania. Masy plebejskie żądały ukarania wszystkich zdrajców oraz podjęcia zdecydowanej walki przeciwko caratowi. Wypadki te odbyły się poza Towarzystwem Patriotycznym. Istniały jednak wówczas realne szanse ku temu, by kierowane przez szlacheckich rewolucjonistów masy plebejskie obaliły reakcyjną władzę oraz przeprowadziły szereg niezbędnych dla ratowania powstania przedsięwzięć. Reakcja zdołała jednak wykorzystać niekonsekwentną postawę ugrupowania szlacheckich rewolucjonistów. Na zasadzie porozumienia z nim powołała ona „sąd nadzwyczajny wojskowy, w skład którego weszli — jak pisze Barzykowski — prócz prezesa, którym był generał... oficerowie niższych stopni, ludzie młodzi, a co więcej prawie wszyscy do klubu należący”⁵⁸). Był to charakterystyczny przejaw ograniczoności klasowej Towarzystwa, które nigdy nie zdołało stanąć zdecydowanie na pozycjach plebejskich.

Wypadki 29 czerwca nie zmieniły politycznej linii powstania. Były jednak poważnym czynnikiem zapobiegającym dokonania jawnej zdrady przez reakcję. Przyczyniły się one również do aktywizacji Towarzystwa Patriotycznego, którym wypadki te poważnie wstrząsnęły. Potwierdza to między innymi pismo ministra Spraw Wewnętrznych i Policji z 6 lipca 1831 r. „Towarzystwo — pisze on — przybierać zdaje się codziennie więcej znaczącą postać, nie tai się ze swymi pretensjami, działa coraz czynniej, objawia ducha propagandy i zamiar oceniania

⁵⁶) Meloch, op. cit., s. 207.

⁵⁷) Meloch, op. cit., s. 227.

⁵⁸) Barzykowski, op. cit., t. IV, s. 323.

patriotyzmu mieszkańców, dąży do pomnażania sobie licznych zwolenników”⁵⁹⁾. W okresie tym dokonano w Towarzystwie demokratyzacji statutu, rozszerzenia składu społecznego oraz zmiany form pracy. Towarzystwo rozpoczęło organizację tłumnych manifestacji ku czci rewolucji francuskiej, zorganizowało publiczne zgromadzenia poświęcone ocenie działalności rządu i dowództwa wojskowego, na których to zebraniach doszło do ostrych polemicznych starć pomiędzy lewicą a prawicą Związku. W tym też czasie wśród części Towarzystwa rodzi się projekt obalenia rządu w drodze terrorystycznego zamachu⁶⁰⁾. Do tego prawdopodobnie okresu odnoszą się również spostrzeżenia Zamojskiego: „Im gorzej szło powstanie tym śmieiej i energiczniej stawiali się demokraci, tym bardziej zachmurzał się horyzont polityczny i groził nawet w tym przypadku gdyby nam się udało wziąć górę nad nieprzyjacielem. Ruch narodowy zmieniał się w ruch rewolucyjny. Stolica szła do ulicznego terroryzmu”⁶¹⁾.

Rząd pragnąc zapobiec niebezpieczeństwu wzbierającej rewolucji zdymisjonował w dniu 11 sierpnia Skrzyneckiego, usiłując związać jedynie z jego osobą wszystkie niepowodzenia powstania. Przedtem jeszcze podjął szereg przedsięwzięć mających na celu rozładowanie rewolucyjnych nastrojów: podjął próbę likwidacji złej sytuacji gospodarczej (wybicie drobnej monety, zaostrenie kontroli cen na rynku), usiłował zorganizować specjalną Komisję Porządku Publicznego „czuwać mającą nad spokojnością i utrzymaniem należytego porządku w stolicy”, poparł inicjatywę wydawania kontrrewolucyjnego dziennika „Zjednoczenie”, usiłował dokonać aresztowania najaktywniejszych członków Towarzystwa itp. Wysiłki te nie przyniosły jednak oczekiwanych wyników. Pogarszająca się systematycznie sytuacja polityczna powstania, nowe próby rokowań z caratem, coraz jawniejszy kontrrewolucjonizm uprzywilejowanych warstw, w rękach których znajdowała się naczelna władza powstania — wszystko to budziło wśród szerokiej rzeszy ludowych coraz większe wzburzenie. W Warszawie panowała w początkach sierpnia sytuacja wyraźnie rewolucyjna. Władza powstania była całkowicie zdyskredytowana w oczach warszawskiego ludu, a także klas posiadających, dla których nie stanowiła już dostatecznej rękojmi ochrony przed wzbierającą rewolucją plebsu. Fala nie-

⁵⁹⁾ AGAD, Wl. Centr. rkp. 106.

⁶⁰⁾ S. Goszczyński, *Podróż mojego życia*, Wilno 1924, s. 63.

⁶¹⁾ *Jenerał Zamojski (1803—1858)*, Poznań 1913, t. II, s. 240.

zadowolenia objęła również wojsko a także korpus oficerski. Panował silny kryzys ekonomiczny. Ceny na towary pierwszej potrzeby osiągnęły swój kulminacyjny punkt. Szerzyła się spekulacja.

W tej sytuacji przed Towarzystwem Patriotycznym wysuwała się ponownie szansa na obalenie rządu oraz przychwylenie władzy. Świadomość tego dotarła do Towarzystwa. W toku ostrej dyskusji wysunęło ono projekt wymuszenia na rządzie dymisji przy pomocy wielkiej demonstracji warszawskiego ludu. Jednocześnie klub wysunął kandydatury do przyszłego rządu. Rząd ten miał być typu koalicyjnego. W skład jego wchodzić mieli przedstawiciele obozu Kaliszan, senatu i Towarzystwa. Wśród kandydatów wymieniano: Krukowskiego, Olizara, Radziwiłła, Lelewela, Mochnackiego i Morawskiego. Wśród członków klubu brakowało zresztą zgodności co do tego jaki charakter ma mieć nowopowstały rząd i kto ma do niego wejść. Świadczą o tym aż dwa warianty listy przyszłego rządu^{*)}). Dążenia te były odległe od koncepcji rewolucyjnej dyktatury mas plebejskich i lewicy Towarzystwa — jedynej władzy, która mogła w ówczesnej sytuacji podjąć skuteczną próbę ratowania upadającego powstania. Dzień demonstracji naznaczono na 18 sierpnia. Bieg wypadków przekreślił jednak zamiary klubu. Kiedy bowiem w dniu 15 sierpnia napłynęły do stolicy wieści o odwróceniu armii w kierunku Warszawy, wrzenie wśród mas plebejskich osiągnęło punkt kulminacyjny. Zebrane na ulicach miasta tłumy domagały się coraz głośniejszych wiadomości o zamiarach rządu oraz bezwzględnie ukarania winnych tego stanu rzeczy, przy czym na kolportowanych wśród tłumów listach umieszczono na czołowym miejscu nazwiska Czartoryskiego i Skrzyneckiego. W tej decydującej chwili Towarzystwo Patriotyczne nie potrafiło stanąć na słusznym stanowisku. Rano członkowie Towarzystwa usiłowali zmontować wraz z Kaliszaniem deputację do zbadania zamiarów naczelnego wodza, po południu zaś zorganizowali publiczne zgromadzenie, którego głównym celem miało być skierowanie do rządu delegacji dla wyjaśnienia jego zamiarów i postawy wobec zaszłych wypadków. Były to przedsięwzięcia niewspółmierne do możliwości i zadań jakie wysunęły się przed tym ugrupowaniem. Zebranie, które Towarzystwo zorganizowało, odbyło się w niezwykle burzliwej atmosferze. Członkowie lewicy Towarzystwa mówili w swych

*) Barzykowski, op. cit., t. II, s. 345.

*) Barzykowski, op. cit., t. V, s. 76, L. Dembowski, Moje wspomnienia, Petersburg 1898, t. II, s. 345.

wystąpieniach o wszechwładztwie ludu, a zgromadzone tłumy niedwuznacznie wyrażały pragnienie obalenia rządu oraz ukarania zdrajców. Zebranie zakończyło się wyłonieniem delegacji do rządu, przy czym w skład jej weszli prawie wyłącznie przedstawiciele lewicy Towarzystwa z Puławskim i Czyńskim na czele. Delegacja ta udała się w asyście wielotysięcznej rzeszy ludu do siedziby rządu. Posiadała ona gorące poparcie asystującego ludu. A mimo to w rozmowie z rządem zajęła stanowisko nie reprezentanta ludu ale pośrednika przestrzegającego rząd przed jego wzburzeniem. Przedłożone zaś żądania ograniczała do domagania się ukarania Skrzyneckiego oraz poinformowania ludu Warszawy o dalszych zamiarach rządu. W efekcie rozmowy z rządem zakończyły się jedynie ogólnikowymi deklaracjami i zapewnieniami. Członkowie delegacji zeszli przed zamek, gdzie oczekiwała ich wielotysięczna rzesza tłumu. „Zeszliśmy do ludu — relacjonuje Czyński — i staraliśmy się go nadzieją energicznych kroków pocieszyć. Tłumy były tak liczne, że w kilkunastu miejscach rzeba było powtarzać odpowiedź rządu”⁶⁵).

Wypadki, które się później rozegrały były wyrazem całkowitej dezaprobaty mas plebejskich dla postawy Towarzystwa Patriotycznego. Istotnym motywem zaś samorządu ludowego dokonanego na zdrajcach był gorący plebejski patriotyzm oraz pragnienie ratowania przy pomocy wszelkich dostępnych środków upadającego powstania. Nienawiść mas plebejskich skierowała się przede wszystkim przeciwko uwięzionym generałom, oraz członkom tajnej policji Konstantego, będącym najwyższym uosobieniem zdrady narodowej. Należy równocześnie podkreślić, że sprawa ukarania tych ostatnich była przedmiotem szczególnego zadrażnienia już od pierwszych dni powstania. Sfery reakcyjne chciały zaskarbić sobie wdzięczność caratu odwleczeniem ich ukarania.

Zaburzenia 15 sierpnia zostały stłumione. Władza pozostała ponownie w rękach obozu reakcji. W ten sposób losy powstania zostały przesądzone.

Wypadki 15 sierpnia wykazały raz jeszcze głęboki patriotyzm mas ludowych. Wykazały również ograniczoność Towarzystwa Patriotycznego, które nie zdołało w tym kulminacyjnym punkcie powstania przewyciężyć swej obcości w stosunku do ludu.

⁶⁵) J. Czyński, Dzień 15 sierpnia i sąd nad członkami Towarzystwa Patriotycznego, Warszawa 1831, s. 28—29.

Wypadki dalsze to powolna likwidacja powstania przez obóz reakcyjno-magnacki. Sterroryzowane masy nie mogły już podjąć żadnej skutecznej walki przeciwko tym usiłowaniom. Zostały one odepchnięte od jakiegokolwiek wpływu a nawet możliwości udziału w obronie swego miasta. Wypadki 15 sierpnia spowodowały również upadek Towarzystwa Patriotycznego, które swą postawą zdyskredytowało się w oczach najszerzych mas.

Analiza roli mas plebejskich w Powstaniu Listopadowym prowadzi do następujących wniosków:

Masy plebejskie stanowiły siłę napędową powstania.

Rewolucyjne wrzenie jakie ogarnęło je w przededniu powstania, było jednym z zasadniczych czynników aktywizacji i radykalizacji ugrupowania szlacheckich rewolucjonistów. W Nocy Listopadowej odegrało ono decydującą rolę ratując upadający spisek. W okresie całego powstania ich bezkompromisowe dążenie do rozprawy zbrojnej z caratem paraliżowało zamierzenia likwidacji powstania ze strony obozu reakcyjno-magnackiego. Ich udział w armii powstańczej był podstawowym czynnikiem wszystkich odniesionych zwycięstw. Anty-feudalna walka chłopów w powstaniu wysuwała, jako jedną z najważniejszych, kwestię reform społecznych, stanowiących warunek wyzwolenia narodowego. W toku walki masy te nie potrafiły jednak wysunąć swych przywódców ani też sprecyzować programu politycznego. Nastąpiło całkowite oderwanie ruchu plebejskiego w miastach od ruchu na wsi, co znacznie osłabiało jego siłę.

Hegemonem mas plebejskich w walce o społeczne i narodowe wyzwolenie były rewolucyjno-patriotyczne elementy szlachty. Ugrupowanie to posługiwało się w walce rewolucyjnym poruszeniem mas. Nie zdołało jednak, mimo pojawienia się jego lewego skrzydła, przezwyciężyć swej ograniczoności klasowej. Nie wysunęło ono programu politycznego, będącego w pełni wyrażeniem żądań mas plebejskich ani też nie zdołało przełamać błędnego traktowania mas jako biernej asysty używanej dla poparcia swych ograniczonych żądań. Ograniczoność Towarzystwa zaciążyła w poważnym stopniu na losach powstania. Dzięki niej właśnie władza powstania dostała się po 29 listopada w ręce reakcji i nie upadła w toku powstania mimo szeregu sprzyjających sytuacji: w okresie upadku Rządu Tymczasowego, upadku dyktatury Chłopskiego, wypadków 29 czerwca i 15 sierpnia. Szczególnym niedociągnięciem tego ugrupowania był brak radykalnego programu w kwestii chłopskiej oraz brak mobilizacji mas ludowych do walki o reformy

społeczne. Mimo tych błędów wypadki Powstania Listopadowego udowodniły głęboki patriotyzm tego ugrupowania oraz jego poświęcenie w walce o narodowe wyzwolenie.

Powstanie Listopadowe ujawniło w całej pełni antynarodowe i antyludowe oblicze klas uprzywilejowanych. Uwidoczniło się to szczególnie w odsunięciu kwestii chłopskiej, w dążeniach do poddania powstania, w usiłowaniach przerzucenia na barki mas ludowych całego ciężaru wojennej ekonomiki, w brutalnym tłumieniu patriotycznego uniesienia mas, w przekładaniu interesów własnych majątków nad sprawę wyzwolenia narodowego.

Powstanie Listopadowe odegrało w historii naszego narodu ogromną rolę. W toku walki wzrosła znacznie narodowa i społeczna świadomość mas ludowych, pogłębiły się antagonizmy społeczne, posunęła się znacznie kwestia chłopska, pogłębieniu uległ rozwój demokratycznej myśli.

Wielkie te osiągnięcia znajdują swe źródło w roli mas ludowych.

Stąd nauka historyczna Polski Ludowej przypisuje problemowi temu tak wielką wagę.

Р Е З Ю М Е

В первой главе, озаглавленной „Классовая сущность плебса”, автор подробно характеризует социальные группировки входящие в состав понятия „плебс”. В состав плебса входят как низы населения городов, так и все сельское население. В городе в состав плебса входят: беднота без постоянной работы, элементы зарождающегося рабочего класса, подмастерья, владельцы мелких промышленных предприятий, лотошники и незажиточные купцы. Плебейское население городов составляло 70—80% всех жителей (например в Варшаве). Вопрос подробного анализа этой социальной прослойки представляет ряд затруднений, так как исследуемый период является переходным временем от феодализма к капитализму, когда состав отдельных социальных групп постоянно меняется, а отдельные прослойки носят характерные черты обеих формаций. В своих исследованиях автор в значительной мере основывается на указаниях Фридриха Энгельса в его труде: „Крестьянская война в Германии”. Что касается деревни, можно утверждать, что, несмотря

на выступающие капиталистические перемены, структура ее все еще оставалась типично феодальной, а решающим фронтом классовой борьбы был конфликт между деревней и помещиком.

Во второй главе „Вопрос политической программы плебейских масс” автор старается определить основные требования плебейских масс в их борьбе за социальное и национальное освобождение. Автор устанавливает, что народные массы так городские, как и крестьянские решительно стремятся к национальному освобождению. С этим стремлением было тесно связано требование перемен в социально-политической жизни этих масс. Крестьянские массы требуют прежде всего уничтожения феодальных повинностей, а плебейские городские массы — демократических свобод.

В третьей главе обсуждается решающая роль плебейских масс Варшавы в подготовке восстания 1830—31 годов. Автор указывает, что революционные волнения плебейских масс накануне восстания активизировали и усилили радикализм патриотических и революционных элементов шляхты и интеллигенции, которые были в то время гегемоном польского народа в борьбе за национальное освобождение.

В четвертой главе автор обсуждает роль плебейских масс Варшавы в городском восстании 29 ноября. Автор указывает на решающую роль этих масс в победе повстанцев. Несмотря на то, что Союз Подхорунжих, непосредственный инициатор восстания, не намеревался использовать в борьбе плебейские массы, массы эти, горя желанием борьбы, завладели арсеналом и атаковали вражеские части, спасая тем самым приходивший в упадок заговор. В борьбе этой особенно отличились подмастерья и владельцы мелких ремесленных мастерских: сапожники, портные, кузнецы и т. п. при полном бездействии и даже враждебном отношении к восстанию привилегированных классов.

Пятая глава посвящена роли плебейских масс в борьбе за превращение Варшавского восстания в общенародную борьбу против захватчиков и за политическую линию восстания. Автор обсуждает обстоятельства способствовавшие захвату повстанческой власти представителями реакционно-магнатского лагеря и борьбу патриотического лагеря и плебейских масс против него. Революционные волнения среди городских и крестьянских масс, которые в большинстве случаев отказывались выполнять феодальные повинности, углубляли радикальную позицию „Пат-

риотического Общества" выступавшего против лагеря реакции. Этот лагерь опасаясь социальной революции старался ликвидировать восстание на условиях введения полнейшей автономии и присоединения к Королевству Польскому так называемых Восточных Земель. Обычной для этого лагеря формой борьбы были народные манифестации. В итоге борьбы удалось устранить реакционный Административный Совет, свергнуть диктатуру пособника реакции Хлопицкого и заставить сейм принять акт о низложении Дома Романовых. Далее автор обсуждает вопрос участия народных масс в вооруженной борьбе с Россией. Крестьяне и городской плебс составляли 80—90% общей массы повстанческой армии, которая приобрела в ходе восстания бессмертную славу. Но несмотря на героизм рядового солдата, армия эта потерпела поражение, причину которого следует усматривать в отклонении реакционной верхушкой восстания идеи народной войны и непроведении крестьянской реформы.

Серьезной причиной поражения восстания была тоже близорукость лагеря шляхетских патриотов, которых характеризовало враждебное отношение к народным массам и узость социальной программы. Неудачи восстания беспокоили плебейские массы, которые дважды (29 июня и 15 августа) участвовали в уличных манифестациях, чтобы выразить свое недовольство политикой реакционной верхушки и требовать решительных социальных реформ. Отсутствие настоящего гегемона ослабляло значение этих выступлений. Они были быстро подавлены. Повстанческие власти воспрепятствовали участию плебейских масс в защите столицы.

В заключительной части автор делает выводы подчеркивающие большую роль плебейских масс в польском восстании 1830—31 годов.

R É S U M É

Dans le chapitre I-er, intitulé „La question de la nature de classe du peuple”, l’auteur caractérise les groupes sociaux, compris dans le terme „peuple”. Le peuple embrasse aussi bien les couches inférieures de la population urbaine que toute la population rurale. Dans les villes, le peuple se compose du menu peuple sans occupation stable, des éléments de la classe ouvrière en formation, les artisans-compagnons, des entrepreneurs des métiers deshérités, des boutiquiers et des petits commerçants. Dans les villes, la population plébéenne montait à 70—80% de la totalité de la population (p. ex. à Varsovie). Le problème de l’analyse minutieuse de cette couche sociale présente de nombreuses difficultés, car, dans la période étudiée, nous avons affaire avec une période de transition entre le féodalisme et le capitalisme, dans laquelle l’état des couches particulières de la société est variable et les couches particulières possèdent les caractères des deux époques. Dans son étude, l’auteur s’est basé surtout sur les indications de Frédéric Engels, contenues dans son oeuvre „La guerre paysanne en Allemagne”. A la campagne, les transformations capitalistes sont déjà visibles, néanmoins sa structure demeure typiquement féodale, et le conflit entre le village et le propriétaire constitue le front décisif de la lutte de classes.

Dans le chapitre II, intitulé „La question du programme politique des masses populaires”, l’auteur essaie de préciser les revendications fondamentales des masses plébéiennes dans leur lutte pour l’émancipation sociale et nationale. Il constate que, de même que les masses populaires urbaines, les masses de la campagne tendent décidément à la liberté nationale, mais que ces tendances sont étroitement mêlées au désir de changements dans la vie sociale et politique de ces masses. Les masses rurales demandent avant tout la suppression des redevances féodales, et les masses populaires urbaines réclament un certain nombre de libertés démocratiques.

Le chapitre III traite du rôle décisif des masses populaires de Varsovie dans la genèse de l’insurrection de novembre. L’auteur y démontre l’importance de l’agitation révolutionnaire des masses du peuple à la veille de l’insurrection: cette agitation a activé et radicalisé les éléments patriotiques et révolutionnaires de la noblesse et des milieux cultivés, auxquels appartenait alors l’hégémonie dans la lutte de la nation polonaise pour son indépendance nationale.

Le chapitre IV examine le rôle des masses populaires de Varsovie dans l'insurrection, qui y éclata le 29 novembre 1830. L'auteur démontre le rôle décisif de ces masses dans la victoire des insurgés. Bien que la Ligue des Aspirants, l'initiateur principal de l'insurrection, n'ait pas eu l'intention d'utiliser les masses populaires dans la lutte, le peuple, mené par le désir de lutter, s'empara de l'arsenal et attaqua les formations de l'ennemi, sauvant ainsi la conspiration en danger. Ce furent les artisans-compagnons et les petits entrepreneurs: cordonniers, tailleurs, forgerons etc. qui se distinguèrent particulièrement dans ces luttes, tandis que les couches privilégiées gardèrent à l'égard de l'insurrection une attitude complètement passive ou même hostile.

Le chapitre V décrit le rôle des masses populaires dans la lutte pour transformer l'insurrection de Varsovie en une lutte de toute la nation contre l'envahisseur et pour la ligne politique de l'insurrection. L'auteur analyse les circonstances qui ont contribué au fait de la prise du pouvoir dans l'insurrection par les représentants du parti réactionnaire de la haute noblesse, puis la lutte du parti patriotique et des masses populaires contre lui. L'agitation révolutionnaire des masses populaires urbaines et des masses rurales, qui refusèrent collectivement d'acquiescer les droits féodaux, radicalisait la Société Patriotique, récemment créée, qui s'opposait au parti de la réaction. Celui-ci craignant une révolution sociale, tendait à la liquidation de l'insurrection, au prix d'une plus grande autonomie et du rattachement au Royaume de Pologne des „Territoires de l'Est". Le parti patriotique menait la lutte, le plus souvent sous la forme de manifestations populaires. Comme résultat il obtint le renversement du Conseil Administratif et de la dictature de Chlopicki, homme de confiance de la réaction, ainsi que le vote de la détronisation des Romanoff. Puis, l'auteur analyse la part des masses populaires dans la lutte armée contre la Russie. Les paysans et le peuple des villes constituaient 80 à 90% de l'armée insurgée qui se couvrit, dans les luttes de l'insurrection, d'une gloire immortelle. Cependant, malgré l'héroïsme du simple soldat, cette armée fut vaincue; il faut en chercher la cause dans le fait que les dirigeants réactionnaires de l'insurrection avaient rejeté la conception d'une guerre populaire, ainsi que dans le manque absolu de réformes dans la question paysanne. Une des causes de l'échec de l'insurrection était aussi l'étroitesse de vues du parti noble patriotique, étranger aux masses populaires, et l'étroitesse du programme social. Les défaites de l'insurrection inquiétaient les masses populaires, qui sortirent à deux reprises

dans les rues de Varsovie, le 29 juin et le 15 août, pour manifester leur mécontentement de la politique réactionnaire des autorités et pour réclamer des mesures décisives dans le domaine social. Cependant il manquait à ces manifestations le chef nécessaire, ce qui diminua leur portée. Elles furent facilement dispersées. Les dirigeants de l'insurrection empêchèrent aussi les masses populaires de participer à la défense de la capitale.

Dans la dernière partie de son article, l'auteur présente les conclusions de son étude: il insiste sur le rôle important des masses populaires dans l'Insurrection de Novembre.